

Erasmus 2023/2024

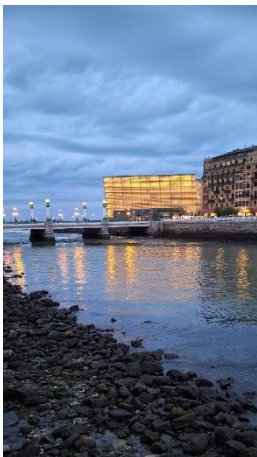
Mateusz Ciołek

Sprawozdanie z wyjazdu ERASMUS + San Sebastian 2023/2024

1. WSTĘP.
2. MIASTO - INFORMACJE OGÓLNE.
3. UCZELNIA
4. ZAKWATEROWANIE
5. JEDZENIE
6. KULTURA
7. WSKAZÓWKI
8. KONKLUZJA

1. **WSTĘP.** Nazywam się Mateusz Ciołek, jestem studentem architektury na 5 roku. Wyjazd z inicjatywy programu Erasmus+ krążył mi po głowie od dłuższego czasu. Wahałem się czy by nie pojechać na taki wyjazd na 2-gim i 3-cim roku studiów. Bałem się pod wieloma względami. Czy dam radę dogadać się z ludźmi za granicą, czy zdołam kogokolwiek poznać, czy nie będę tęsknił za domem po dwóch tygodniach. Wtedy nie podjąłem się tego wyzwania. Myśli powróciły po zdaniu dyplomu inżynierskiego. A powody do tej przygody w nieznane skumulowały się. Znajomi i rodzina, którzy namawiali abym pojechał, chęci nowych wyzwań, chęć poznania samego siebie oraz poznanie obcej kultury.
2. **MIASTO - INFORMACJE OGÓLNE.** W wyborze miasta sugerowałem się trzema aspektami:
 - A) bardzo chciałem udać się gdzieś na południe, gdzie pogoda nie jest taka okrutna jak w Polsce,
 - B) zależało mi żeby przedmioty były w języku angielskim,
 - C) aby uczelnia zapewniała dobry poziom nauki.

Jednym z takich miejsc okazało się być miasto San Sebastian na północy Hiszpanii – w Kraju Basków. Nie jest to wielkie miasto, ale uważane jest za jedno z najpiękniejszych miejsc w Hiszpanii i tak rzeczywiście jest. Już pierwsze chwile w tym miejscu zaparty dech w piersi. Rzeka przepływająca przez miasto jak i mosty łączące różne dzielnice tworzą piękne widoki. Wizytówką miasta jest rozległa zatoka La Concha, którą zamykają z obu stron dwie góry.



Widok na Kursaal



Widok na zatokę La Concha

3. **UCZELNIA.** Uczelnia to dosyć kameralne, przyjemne miejsce. Na zewnątrz, na otwartym dziedzińcu jest dużo ławek, stoły do ping ponga. Na wydziale mieliśmy również uczelnianą kawiarnię, w której za niewielkie pieniądze (jak na tamtejsze standardy) można było kupić fajną, porządną kanapkę lub normalny obiad, nienajgorszej jakości. Trochę dalej, obok głównego budynku biblioteki można było znaleźć pełnoprawną stołówkę gdzie za 8 euro dostawało się dwa dania i deser (bardzo przystępna cena). Jeśli chodzi o przedmioty początkowo było spore zamieszanie. Ciężko było się dogadać z tamtejszym biurem wymiany międzynarodowej, pomimo tego, że Pan z biura dobrze mówił po angielsku. Profesorowie prowadzący zajęcia po angielsku dobrze się wypowiadali, byli również bardzo mili, koleżeńscy i otwarci na rozmowę (na różne tematy). Pracy było dosyć sporo i prowadzący często oceniali surowo oddawane prace i sprawdzali obecności, więc trzeba uważać jeśli opuszcza się zajęcia.
4. **ZAKWATEROWANIE.** Miasto nie jest zbyt tanie. Uważane jest za jedno z najdroższych miast w Hiszpanii. Za pokój w dzielnicy „Gros”, która jest bardzo popularnym miejscem do mieszkania dla studentów płaciłem 400 euro miesięcznie + 400 euro kaucji na początek. Nie jest to mało, a była to jedna z najtańszych możliwych opcji. Mieszkanie było 4-osobowe, z łazienką, toaletą, kuchnią i salonem. Mieszkaliśmy przy samych torach kolejowych, więc na początku było ciężko się przyzwyczać do pociągów jeżdżących o 6 rano, ale z czasem było tylko lepiej. Problemem również był brak ogrzewania w mieszkaniu, alternatywą było zapewnione przez właścicielkę małe piecyki na prąd (farelki). Na uczelnię pieszo mieliśmy około 50 minut, serdecznie polecam, jeśli ktoś ma dużo czasu. Jeśli nie to bardzo dobrą alternatywą jest komunikacja miejska – autobusy miejskie lub kupno roweru na czas trwania Erasmusu.



Mój pokój



Kuchnia



Salon

5. **JEDZENIE.** Lokalne sklepy spożywcze są na ogół bardzo drogie, chociaż często są otwarte bez przerwy (np. w godzinach sjeisty czy w niedzielę). Na szczęście są również markety. Najbardziej polecam Lidl (najtańsza możliwa opcja), ale dobrą opcją był również baskijski market Eroskii (trochę droższy). Jedzenie na mieście było dosyć drogie – zazwyczaj jeśli cena jest mała to porcja jest również bardzo mała, no chyba że jemy w McDonalddie, którego swoją drogą bardzo polecam. Nie ma zbytnio miejsc gdzie można coś zjeść przez całą dobę. Te które pracują do późniejszych godzin, takie jak pizza na kawałki pracują bardzo różnie (na przykład czasami do 2-3 w nocy, a innego dnia w ogóle nie pracują). Pomimo swoich cen mogę polecić takie miejsca jak NAP, Baztan bar, czy Goiko.



Uczelniana stołówka



Pintxos w Baztan Bar



Lody Loco Polo



Pizza w NAP

6. **KULTURA.** Życie w San Sebastian jest bardzo zmienne w zależności od wydarzeń społecznych i kulturowych. Jest to bardzo turystyczne miasto, więc kiedy coś się dzieje zjeżdża się tu masa ludzi. Jako przykład mogę podać, odbywający się tam co roku festiwal filmowy w okolicach końca września. Na premiery filmów zjeżdżają się reżyserowie oraz sławni aktorzy np. obsada „La casa de papel”. Życie nocne jest również bardzo zmienne. Były dni, gdzie ciężko było się poruszać w centrum miasta, a bywało, że w weekend wiało pustką. Najważniejszy dzień tygodnia to czwartek, kiedy jest tzw. Pintxapote. W centrum oraz w dzielnicy „Gros” możemy kupić wtedy za 3 euro piwo oraz baskijską przekąskę tzw. „pintxo”. W centrum, na starym mieście jest bardzo dużo barów, niestety brakuje w nich często miejsca, ciężko się poruszać. Jednym z lepszych opcji również ze względu na cenę jest bar „Iguana”. Miasto oferuje wiele atrakcji, na przykład znakomite muzeum z akwariem, czy wjazd kolejką na górę przy zatoce lub pójście na mecz Realu Sociedad, co jako fan piłki nożnej gorąco polecam – za każdym razem pełny stadion i genialna atmosfera.



Stadion Realu Sociedad



Akwarium w San Sebastian



Zamek Motako Gaztelua

- 7. WSKAZÓWKI.** Po pierwsze najważniejsze jest znaleźć mieszkanie – warto pisać na grupach na facebooku lub załączyć się do grupy Erasmusowej na Whatsappie (ESN lub Happy Erasmus) – tam studenci, którzy wracają piszą o wolnych pokojach, które po sobie zostawiają. Jeśli chodzi o środek transportu to bardzo polecam autobusy lub kupno roweru (choć trzeba uważać co się kupuje). Jeśli chodzi właśnie o publiczny środek transportu, czyli autobusy polecam gorąco wyrobienie Mugí Card jak najszybciej, która daje bardzo fajne zniżki na każdy przejazd. Jeśli brakuje ci punktów ECTS lub jakiś przedmiot ci się nie podoba, nie odkładaj zmian, zrób to jak najprędzej. Pogoda w San Sebastian jest również bardzo zmienna – polecam kupić jak najszybciej porządny parasol.
- 8. KONKLUZJA.** Koniec końców wyjazd nie wyglądał tak jak się tego spodziewałem, ale mogę śmiało powiedzieć, że jestem z siebie dumny i podjętej decyzji. Uważam, że warto jest przeżyć taki wyjazd, przynajmniej raz w życiu.

